

HISTORIA I KULTURA ZIEMI SŁAWIEŃSKIEJ

T. VI

GMINA DARŁOWO

FUNDACJA „DZIEDZICTWO”

HISTORIA I KULTURA ZIEMI SŁAWIEŃSKIEJ

TOM VI

GMINA DARŁOWO

Redakcja:

WŁODZIMIERZ RĄCZKOWSKI
JAN SROKA

SŁAWNO 2007

ABSTRACT: Włodzimierz Rączkowski, Jan Sroka (eds), *Historia i kultura Ziemi Sławińskiej*, t. 6: *Gmina Darłowo* [History and Culture of the Sławno region, vol. 6: Darłowo Community]. Fundacja „Dziedzictwo”, Sławno 2007. pp. 375, fig. 126, colour tabl. 46, tables 3. ISBN 978-83-60437-66-1. Polish text with German summaries.

This is an edition of study of aspects of history and culture of the Darłowo region [Pomerania, Poland]. These papers refer to archaeology and history of the region which is virtually unknown for most of Polish current citizens. It is hard to build a society without roots and without history. People who have lived here for over 50 years do not understand the cultural landscape which has been created and constructed for centuries. The aim of the collection of paper is to bring the history nearer. The knowledge about the past of the region will allow to understand the landscape and protect it as well as create a new social approach to the future.

Recenzent: prof. dr hab. Marian Drozdowski

© Copyright by Włodzimierz Rączkowski, Jan Sroka 2007

© Copyright by Authors

Na okładce: W. Borchmann, *Kościół w Domasławicach*, olej, lata międzywojenne XX wieku

Publikację wydano ze środków Urzędu Gminy w Darłowie

Tłumaczenia na język niemiecki: *Brygida Jerzewska*

Redaktor: *Katarzyna Muzia*

Skład i łamanie: *Eugeniusz Strykowski*

Wydawca/Herausgeber: Fundacja „Dziedzictwo”, 76-100 Sławno, ul. A. Cieszkowskiego 2
Wydawnictwo „Region”, 81-574 Gdynia, ul. Goska 8, www.region.jerk.pl

ISBN 978-83-60437-66-1

Druk/Druck: Sowa – Druk na życzenie, www.sowadruk.pl

Spis treści

JAN SROKA (Sławno), WŁODZIMIERZ RĄCZKOWSKI (Poznań), <i>Dylematy: kultura czy gospodarka, zrównoważony czy żywiołowy rozwój?</i>	7
WACŁAW FLOREK (Słupsk), <i>Krajobraz gminy Darłowo jako wynik ewolucji środowiska</i>	13
TOMASZ DRZAZGA (Lipnica), <i>Jezioro przymorskie Kopań</i>	27
JACEK KABACIŃSKI (Poznań), THOMAS TERBERGER (Greifswald), JOLANTA ILKIEWICZ (Koszalin), <i>Archeologiczne badania późnomezolitycznego osadnictwa w Dąbkach</i>	47
ANDRZEJ CHLUDZIŃSKI (Pruszcz Gdański), <i>Nazwy miejscowe gminy Darłowo</i>	57
LESZEK WALKIEWICZ (Darłowo), <i>Domena Darłowska</i>	105
BRONISŁAW NOWAK (Słupsk), <i>Rycerstwo okolic Darłowa do początku XV wieku</i>	139
MAREK OBER (Szczecin), <i>Gotyckie kościoły wiejskie okolic Darłowa</i>	177
ALEKSANDER JANKOWSKI (Bydgoszcz), <i>Zabytkowe konstrukcje drewniane w datowaniu budowli monumentalnych – jeszcze jedna glosa w kwestii genezy i historycznego rozwarstwienia struktury architektonicznej kościoła w Bukowie Morskim</i>	203
JADWIGA KOWALCZYK-KONTOWSKA (Szczecinek), <i>XIX-wieczne kościoły gminy Darłowo</i>	217
EWA GWIAZDOWSKA (Szczecin), <i>Krajobraz naturalny i kulturowy gminy wiejskiej Darłowo udokumentowany w ikonografii archiwalnej</i>	237
MARGARETA SADOWSKA (Sławno), <i>Z historii wioski rybackiej i nadmorskiego kąpieliska w Dąbkach</i>	267
KONSTANTY KONTOWSKI (Darłowo), <i>Cmentarze gminy Darłowo</i>	277
ZBIGNIEW SOBISZ (Słupsk), <i>Flora naczyniowa parków dworskich i cmentarzy gminy Darłowo</i>	301
MARIA WITEK (Szczecin), WALDEMAR WITEK (Szczecin), <i>Idea projektu „Żywy skansen Słowino” jako przykład ochrony krajobrazu kulturowego</i>	317

JACEK KABACIŃSKI (Poznań), WŁODZIMIERZ RĄCZKOWSKI (Poznań), <i>Zagrożenia dla dziedzictwa archeologicznego w gminie Darłowo</i>	341
Indeks nazw osobowych	357
Indeks nazw geograficznych.	365
Lista adresowa Autorów	373

Zagrożenia dla dziedzictwa archeologicznego w gminie Darłowo

JACEK KABACIŃSKI* (POZNAŃ)

WŁODZIMIERZ RĄCZKOWSKI** (POZNAŃ)

1. Wprowadzenie

„Dziedzictwo archeologiczne” to termin, który w polskiej archeologii pojawił się stosunkowo niedawno, w wyniku tłumaczenia na język polski międzynarodowych aktów prawnych dotyczących ochrony zabytków archeologicznych (i nie tylko) (por. Kobyliński 2001b: 43-50). Przejście od określenia „zabytek archeologiczny” do „dziedzictwo archeologiczne” nie oznacza zwykłej zmiany terminologicznej. Jest odzwierciedleniem procesu odchodzenia od myślenia o przeszłości w kategorii indywidualnych stanowisk archeologicznych lub pojedynczych przedmiotów (zabytków), którymi zainteresowani są głównie profesjonalni badacze, w stronę kompleksowego ujmowania przeszłych zjawisk odgrywających współcześnie istotną rolę społeczną, ekonomiczną i kulturową na różnych poziomach organizacji społecznej (por.: Kobyliński 2001a: 77; Olivier, Clark 2001: 102). Jednakże przejście nowej terminologii niewiele zmieniło (jak dotąd) w praktyce polskiej archeologii i konserwatorstwa archeologicznego. W dalszym ciągu istnieje potężny rozdźwięk pomiędzy potrzebami i zadaniami służb konserwatorskich a kierunkami zainteresowań środowisk akademickich. Dodatkowo zjawiska z odległej przeszłości w dalszym ciągu są analizowane i rozpatrywane w izolacji. Nawet w środowiskach konserwatorskich nadal pokutuje tradycyjne myślenie, a dowodem na to może być obecna Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 roku, w której termin „dziedzictwo archeologiczne” pojawia się tylko raz (art. 87, pkt 2) i na dodatek nie jest zdefiniowany.

* Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Oddział Poznań.

** Instytut Prahistorii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Zatem, definicji „dziedzictwa archeologicznego” musimy szukać w międzynarodowych konwencjach i aktach prawnych (np. Kobyliński 1998). Choć w każdym z nich to rozumienie „dziedzictwa archeologicznego” trochę się różni, możemy przyjąć, że obejmuje ono

„[...] wszelkie pozostałości, obiekty i jakiegokolwiek inne ślady ludzkości z minionych epok: (i) których zachowanie i analiza pomogą prześledzić historię ludzkości i jej stosunek do środowiska naturalnego, (ii) dla których wykopaliska i odkrycia oraz inne metody badań nad dziejami ludzkości i jej środowiskiem są podstawowym źródłem informacji”.

Są to więc

„[...] struktury, konstrukcje, zespoły budowlane, eksploatowane tereny, przedmioty, zabytki innego rodzaju, jak też ich otoczenie znajdujące się na ziemi lub pod wodą” (*Europejska konwencja o ochronie dziedzictwa archeologicznego* z 1992 roku).

Wniosek, jaki wynika z takiej definicji, kieruje naszą uwagę na różnorodność pozostałości po ludzkiej aktywności w przeszłości oraz na konteksty, w jakich one występują. Należy je również rozważać kompleksowo. Niemniej, punktem wyjścia pozostają zabytki archeologiczne. Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami definiuje „zabytek archeologiczny” jako (art. 3, pkt 4):

„[...] zabytek nieruchomy, będący powierzchnią, podziemną lub podwodną pozostałością egzystencji i działalności człowieka, złożoną z nawarstwień kulturowych i znajdujących się w nich wytworów bądź ich śladów albo zabytek ruchomy, będący tym wytworem”.

Tak zdefiniowane zabytki archeologiczne podlegają ochronie prawnej. Według Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami polega ona na podejmowaniu (przez administrację publiczną) działań gwarantujących (art. 4):

- „1) zapewnienie warunków prawnych, organizacyjnych i finansowych umożliwiających trwałe zachowanie zabytków oraz ich zagospodarowanie i utrzymanie;
- 2) zapobieganie zagrożeniom mogącym spowodować uszczerbek dla wartości zabytków;
- 3) udaremnianie niszczenia i niewłaściwego korzystania z zabytków; [...]
- 4) przeciwdziałanie kradzieży, zaginięciu lub nielegalnemu wywozowi zabytków za granicę;
- 5) kontrolę stanu zachowania i przeznaczenia zabytków;
- 6) uwzględnianie zadań ochronnych w planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz przy kształtowaniu środowiska”.

Tak sformułowane działania mające na celu ochronę zabytków archeologicznych (i szerzej dziedzictwa archeologicznego) pozwalają na wskazanie szeregu zagrożeń.

2. Podstawowe zagrożenia dla dziedzictwa archeologicznego

Nie mamy wątpliwości, że liczba zagrożeń dla dziedzictwa archeologicznego jest ogromna. Nie sposób zatem szczegółowo omówić wszystkich. Ograniczymy się tylko do wskazania głównych płaszczyzn, na których owe zagrożenia się pojawiają, a szerzej omówimy tylko niektóre. Nawiązując do rozmaitych działań mających zapewnić ochronę dziedzictwa archeologicznego (art. 4 Ustawy), proponujemy wyodrębnić pięć zasadniczych płaszczyzn, na których najważniejsze zagrożenia się pojawiają. Wszystkie te płaszczyzny są z sobą ściśle powiązane.

2.1. Zagrożenia wynikające z warunków prawnych, organizacyjnych i finansowych

Obecnie obowiązująca Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami ma liczne ograniczenia. Już wyżej wspomniany brak definicji „dziedzictwa archeologicznego” wskazuje, że nie nadąża ona za współczesnymi trendami w konserwatorstwie. Reprezentuje raczej stan refleksji konserwatorskiej z lat 70. i 80. XX wieku, a nie z początków XXI wieku. W Ustawie trudno znaleźć również jakiegokolwiek odniesienia do międzynarodowych aktów prawnych i konwencji ratyfikowanych przez Polskę. Oznacza to, że pojawia się wyraźny rozdźwięk pomiędzy tym, co obowiązuje w Polsce a tym, co się dzieje choćby w sąsiadujących krajach europejskich.

Regulacje prawne przekładają się na kwestie organizacji służb konserwatorskich. Ich obecne uzależnienie od administracji państwowej (organizacyjne i finansowe) nie wpływa korzystnie na efektywność działań. Służby konserwatorskie powinny być całkowicie niezależne od istniejących układów politycznych i biznesowych. Tylko wówczas istnieje szansa, że interes narodowy, jakim jest ochrona dziedzictwa archeologicznego, będzie poważnie rozpatrywany.

Oczywiście na efektywność służb konserwatorskich wpływa również stan ich finansowania. Kolejni premierzy deklarują potrzebę ochrony dziedzictwa narodowego i często umieszczają ją wysoko w hierarchii prio-

rytetów. I zwykle na tym się kończy. Czy można mówić o skutecznej ochronie dziedzictwa narodowego, jeżeli inspektorzy zajmujący się nim zarabiają poniżej średniej krajowej? Jaka może być skuteczność ich działań, jeżeli zdarza się, że jedna osoba odpowiedzialna jest za obszar kilku powiatów.

Oczywiście zagrożenia wynikające z warunków prawnych, organizacyjnych i finansowych są znacznie bardziej złożone i niewątpliwie wymagają szerszej dyskusji. Nie podlega jednak większej wątpliwości, że zagrożenia tego typu wprowadza rząd i reprezentujące je Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

2.2. Ograniczone zapobieganie zagrożeniom

Wspomniane wyżej warunki prawne, organizacyjne i finansowe mają bezpośredni wpływ na możliwości zapobiegania pojawiającym się zagrożeniom. Słabość organizacyjno-finansowa służb konserwatorskich przejawia się m.in. w tym, że reagują (lub nie!) one dopiero, gdy następuje zgłoszenie częściowego lub całkowitego zniszczenia stanowiska archeologicznego. Zalecany monitoring oraz uaktualnianie ewidencji i rejestru zabytków (nie tylko archeologicznych) w praktyce nie istnieje. Trudno zatem mówić o zapobieganiu zagrożeniom. Co prawda przepisy prawne nakazują uzyskiwanie opinii konserwatora zabytków przed podjęciem inwestycji w rejonie występowania zabytków, lecz nie zawsze przepis ten jest respektowany (słabość przepisów prawnych oraz organizacji służb konserwatorskich).

2.3. Ograniczone możliwości udaremniania niszczenia

Wcześniej wspomniane zagrożenia i uwarunkowania przekładają się wprost na niewielkie szanse na udaremnianie niszczenia zabytków. Służby konserwatorskie nie są w stanie np. kontrolować użytkowników wykrywaczy metali przeszukujących stanowiska archeologiczne. I choć używanie takiego sprzętu jest całkowicie zakazane, to w praktyce widzimy, że „biznes poszukiwaczy skarbów” kwitnie pod okiem służb konserwatorskich (por. Brzeziński, Kobylński 1999). W tym wypadku przepisy prawne istnieją, lecz nie są egzekwowane.

Naszym zdaniem służby konserwatorskie powinny nie tylko odwoływać się w swym postępowaniu do przepisów prawnych, lecz także aktywnie uczestniczyć w kształtowaniu świadomości społecznej o potrzebie

ochrony zabytków. Jest to niewątpliwie taki aspekt działalności konserwatorskiej, który w najmniejszym stopniu nie zajmuje uwagi osób odpowiedzialnych za stan dziedzictwa narodowego (w tym archeologicznego).

2.4. Słaba kontrola stanu zachowania zabytków (stanowisk archeologicznych)

Wszystko, co wcześniej zostało wspomniane, ma niewątpliwie wpływ na słabą kontrolę stanu zachowania zabytków. Czy możemy mówić o efektywnym monitoringu, jeżeli pod „opieką” jednej osoby znajduje się kilka tysięcy stanowisk archeologicznych zapisanych w ewidencji konserwatorskiej? Już tylko taka informacja pozwala stwierdzić, że służby konserwatorskie nie są w stanie wypełniać ustawowo narzuconych im działań. Dotyczy to w równym stopniu obiektów wpisanych do rejestru zabytków (czyli objętych ścisłą ochroną konserwatorską)!

2.5. Ograniczone uwzględnianie potrzeb ochrony dziedzictwa archeologicznego w planowaniu zagospodarowania przestrzennego i kształtowania środowiska

Przepisy Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami wskazują na konieczność uwzględniania kwestii związanych z ochroną zabytków w planowaniu zagospodarowania przestrzennego (art. 18 i 19). Wymogi ochrony zabytków i opieki nad zabytkami powinny być każdorazowo uwzględnione przy sporządzaniu i aktualizacji: wszelkich planów i studiów dotyczących zagospodarowania przestrzennego powiatów, studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin, miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego czy formułowaniu strategii rozwoju gmin, powiatów, województw. W takich opracowaniach powinny znaleźć się „[...] rozwiązania niezbędne do zapobiegania zagrożeniom dla zabytków, zapewnienia im ochrony przy realizacji inwestycji oraz przywracania zabytków do jak najlepszego stanu”. Równocześnie należy ustalić „[...] przeznaczenie i zasady zagospodarowania terenu uwzględniające opiekę nad zabytkami”. W zależności od wartości zabytków i form ochrony wyznaczyć należy „[...] strefy ochrony konserwatorskiej obejmujące obszary, na których obowiązują określone ustaleniami planu ograniczenia, zakazy i nakazy, mające na celu ochronę znajdujących się na tym obszarze zabytków”.

Można zatem stwierdzić, że tylko adekwatne przygotowanie planu lub studium może skutecznie zabezpieczyć zabytki. Jednak tak się nie dzieje.

Zwykła analiza planów i studiów zagospodarowania przestrzennego pozwala stwierdzić, że ochrona zabytków jest w nich uwzględniana w niewielkim stopniu. I dzieje się tak przy akceptacji służb konserwatorskich, gdyż art. 20 Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami mówi:

„Projekty i zmiany planu zagospodarowania przestrzennego województwa oraz miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podlegają uzgodnieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków”.

Zatem, odpowiedzialność za brak odpowiednich zapisów w planach (a tym samym w miarę skuteczną ochronę substancji zabytkowej) spada nie tylko na ich wykonawców, lecz w znaczącym stopniu również na służby konserwatorskie.

2.6. Podsumowanie

Pokrótkie zarysowaliśmy tylko niektóre grupy zagrożeń dla dziedzictwa archeologicznego (i nie tylko archeologicznego). Wskazują one, że główne zagrożenia generuje słabość organizacyjna i finansowa służb konserwatorskich. Dodatkowo nie zawsze precyzyjne przepisy prawne pozwalają w wielu wypadkach na „omijanie” prawa. Oczywiście nie są to jedyne zagrożenia. Powszechnie przyjmuje się, że rozwój ekonomiczny, różnorodne inwestycje infrastrukturalne, postępująca urbanizacja to również istotne zagrożenia dla dziedzictwa archeologicznego. Nie ma potrzeby polemizowania z takim poglądem, lecz naszym zdaniem te zagrożenia byłyby znacznie mniejsze, gdyby służby konserwatorskie mogły działać bardziej efektywnie.

Zagrożeń dla dziedzictwa archeologicznego można doszukiwać się jeszcze na innych płaszczyznach. Chcielibyśmy w szczególności zwrócić uwagę na wiedzę. Takie zagrożenia nie wiążą się wprost z przepisami dotyczącymi dziedzictwa, lecz pośrednio w istotny sposób wpływają na podejmowane decyzje.

3. Wiedza a kwestia zagrożeń dziedzictwa archeologicznego

W literaturze przedmiotu coraz częściej podejmuje się dyskusję nad statusem ochrony i zarządzania dziedzictwem archeologicznym oraz jego powiązaniem z archeologią akademicką. Zbigniew Kobyliński (2001) pisze, że nie można rozdzielać badań naukowych od działalności na rzecz

ochrony dziedzictwa archeologicznego. Z drugiej strony Willem Willems (2001) wskazuje, że istnieje ogromna przepaść pomiędzy zarządzaniem dziedzictwem archeologicznym a archeologią akademicką. Nie są to wcale opozycyjne poglądy – podczas gdy W. Willems stwierdza brak współpracy pomiędzy tymi dwoma nurtami w archeologii, Z. Kobyliński wskazuje, że taka współpraca jest konieczna, gdyż akademicka wiedza archeologiczna jest niezbędnym warunkiem skutecznego, efektywnego zarządzania dziedzictwem archeologicznym. Z oboma poglądami można się zgodzić. Naszym zdaniem właśnie brak współpracy pomiędzy służbami konserwatorskimi a archeologią akademicką stanowi kolejne bardzo szerokie pole zagrożeń dla dziedzictwa archeologicznego w Polsce (jest to problem dostrzegany również w innych krajach).

Wiedza archeologiczna podlega dynamicznym zmianom. Obejmuje wszystkie zjawiska związane z badaniem przeszłości, rozpoznawaniem procesów tafonomicznych (procesy formowania stanowisk), wprowadzaniem nowych metod badawczych czy sposobów interpretowania odkrywanych zespołów (por. Renfrew, Bahn 2002). Rozwój badań oraz refleksji teoretycznej ma istotny wpływ na rozumienie procesów zachodzących w przeszłości. A taka wiedza jest fundamentem dla oceny wartości zabytków archeologicznych i w konsekwencji podejmowania kluczowych decyzji dotyczących form i zakresu ochrony, a także współczesnego wykorzystania zasobów dziedzictwa archeologicznego w rozwoju regionalnym lub lokalnym (por. Startin 1993). Bez stałej wymiany informacji wiedza służb konserwatorskich pozostanie na pozytywistycznym etapie rozwoju i w konsekwencji wiele aspektów dziedzictwa archeologicznego zostanie całkowicie i nieodwracalnie zaprzepaszczonych.

Na dwóch przykładach chcielibyśmy pokazać, jak brak odpowiedniej wiedzy może wpłynąć na decyzje konserwatorskie. Pierwszy z nich dotyczy wykorzystania metod prospekcji terenowej (badania powierzchniowe i fotografia lotnicza), drugi – objęcia ochroną terenów podmokłych, zatorfionych.

3.1. Ewidencja zasobów dziedzictwa archeologicznego

Ewidencja zasobów dziedzictwa archeologicznego jest podstawą planowania ich ochrony (art. 21). Służby konserwatorskie podlegające wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków powinny dysponować możliwie aktualną ewidencją (art. 22). Jak to wygląda w odniesieniu do zasobów dziedzictwa archeologicznego?

Z pozoru sytuacja jest znakomita. Od 1978 roku realizowany jest w Polsce program Archeologicznego Zdjęcia Polski, który w głównej mie-

rze wykorzystuje metodę badań powierzchniowych (np. Jaskanis 1992). Jego celem jest zinventaryzowanie wszystkich znanych stanowisk archeologicznych. Oprócz badań powierzchniowych wykorzystuje się również opublikowane informacje o stanowiskach oraz materiały znajdujące się w archiwach. Każde stanowisko archeologiczne ma wypełnioną Kartę Ewidencji Stanowiska Archeologicznego, w której znajdują się podstawowe dane, istotne z punktu widzenia badań naukowych, jak i konserwatorskich (np. Prinke 1997).

Od początku realizacji programu AZP wiązano z nim ogromne nadzieje na pozyskanie ogromnego i wartościowego zasobu informacji o dziedzictwie archeologicznym. Dość szybko jednak w środowisku archeologii akademickiej zaczęły pojawiać się wątpliwości co do jakości uzyskiwanych informacji. Z czasem pojawiły się bardzo krytyczne opinie (por. Jaskanis 1996) i dziś nikt nie prowadzi poważnych badań naukowych, opierając się na tak pozyskanym materiale. Podstawowe zarzuty, jakie są kierowane w stronę AZP, to: niekompletność wyników, niereprezentatywność (efekt jednorazowego badania), przypadkowość odkryć, intuicyjność interpretacji funkcji, trudność oceny wartości poznawczej stanowiska, nieporównywalność wyników z różnych regionów. W konsekwencji też, z perspektywy konserwatorskiej, brak podstawowych danych pozwalających na podejmowanie decyzji o wpisie stanowiska do rejestru zabytków.

Natomiast dla służb konserwatorskich w dalszym ciągu jest to podstawowe źródło do budowy ewidencji zabytków (por. Starzyński 2006). Co więcej, można odnieść wrażenie, że przez służby konserwatorskie informacje z AZP traktowane są jako pełna i obiektywna informacja o zasobach dziedzictwa archeologicznego. Trudno zrozumieć, czym jest podyktowana kontynuacja tak bezkrytycznej wiary w wyniki AZP. W dalszym więc ciągu materiały zebrane (pomimo wszystkich wskazanych wyżej ograniczeń) w trakcie badań powierzchniowych stanowią podstawę podejmowania wszelkich decyzji konserwatorskich w zakresie dziedzictwa archeologicznego.

Metodą, która w części może zniwelować słabości AZP, jest wykorzystanie zdjęć lotniczych. Jest to metoda stosowana w archeologii od lat 20. XX wieku (Crawford 1923), a w Polsce znana od końca lat 20. XX wieku (por. Kobyliński 2005). Inne cele stawiane zdjęciom lotniczym w Polsce w porównaniu z innymi krajami (głównie Wielka Brytania, Francja i Niemcy) spowodowały, że metoda ta nie znalazła szerszego uznania wśród archeologów (por. Żuk 2005). Pogląd taki pokutuje do dziś, mimo znakomitych rezultatów rekonesansu lotniczego w ostatnich latach (por.: Nowakowski, Prinke, Rączkowski 2005). Co jest szczególnie istotne, me-

toda ta pozwala odkrywać stanowiska, które nie zostały zarejestrowane w trakcie badań powierzchniowych (por.: Nowakowski, Prinke, Rączkowski 1999; Nowakowski, Rączkowski 2000). Zatem, możliwe jest stopniowe wypełnianie luk w wiedzy o występowaniu stanowisk archeologicznych w miejscach, które były dotąd postrzegane przez archeologów jako „pustki osadnicze” (por. Rączkowski 2004).

Wiedza o potencjale zdjęć lotniczych z trudem przebija się do świadomości służb konserwatorskich. Nawet bardzo dobre wyniki nie są wystarczającym argumentem za wprowadzeniem rekonesansu lotniczego jako standardowej procedury w działaniach służb konserwatorskich (por. Maciejewski, Rączkowski 2002). W roku 1997 na Pomorzu przeprowadzony został rekonesans lotniczy finansowany ze środków przeznaczonych na ochronę zabytków archeologicznych. Mimo obiecujących wyników (por. Rączkowski 1998) „kariera fotografii lotniczej na Pomorzu przyjęła trajektorię lotu Ikara”. Kolejne lata zostały zaprzepaszczone. Nikt nie jest w stanie ocenić, ile dodatkowych informacji o stanowiskach już znanych udało się uzyskać oraz ile nowych stanowisk odkryć¹ (Tabl. I: A, I: B, II: A). Dopiero niedawno w województwie wielkopolskim służby konserwatorskie stopniowo zaczęły wprowadzać zdjęcia lotnicze do prac związanych z ewidencją i inwentaryzacją zasobów dziedzictwa archeologicznego (Starzyński 2006; Nowakowski 2006).

3.2. Bagna i torfy – nieużytki czy zagrożone dziedzictwo archeologiczne?

Strefa pobrażczy przylegająca od południa do wybrzeża Bałtyku jest niezwykle urozmaicona krajobrazowo. Znajdują się tutaj liczne wyniesienia morenowe, kompleksy wydmy lub jeziora przybrzeżne. Obszar ten obfituje również w liczne torfowiska wypełniające obecnie fragmenty rynien rzecznych i jeziornych. Na krawędziach tych zbiorników, od momentu ustąpienia z tego obszaru lądolodu u schyłku plejstocenu, osiedlały się grupy ludzkie – najpierw łowcy i rybacy, później również rolnicy. Pozostałości ich pobytu znajdujemy w wyniku przypadkowych odkryć oraz planowych badań wykopaliskowych.

¹ W latach 2005 i 2006 na obszarze województwa zachodniopomorskiego zostały przeprowadzone cztery loty rekonesansowe finansowane z europejskiego projektu „European Landscapes: Past, Present & Future” (www.muzarp.poznan.pl/EuLandscapes/). Po raz kolejny przyniosły bardzo dobre wyniki. Jak dotąd służby konserwatorskie nie wykazały nimi żadnego zainteresowania.

Specyfiką większości gleb występujących na terenie całego Niziu Europejskiego jest ich naturalne silne zakwaszenie, powodujące stopniowy rozkład wszystkich przedmiotów wykonanych z surowców organicznych, powszechnie wytwarzanych przez społeczeństwa pradziejowe. Z tego powodu do czasów dzisiejszych dotrwała jedynie znikoma część przedmiotów wykonanych z drewna, kości czy poroża.

Torfy, wypełniające stopniowo zbiorniki wodne, towarzyszyły osadnictwu ludzkiemu na obszarze Pomorza od samych jego początków. Znaczna ich część, w tym te występujące na Pomorzu Środkowym, z racji swego silnie zasadowego odczynu zachowuje i konserwuje wszelkie wytwory wykonane z surowców organicznych. Społeczności pradziejowe, podobnie jak współczesne, traktowały swe najbliższe otoczenie jako strefę śmietnikową, do której usuwano wszelkie niepotrzebne już pozostałości codziennego życia. W ten sam sposób (jako śmietnik) traktowano również zbiorniki wodne, nad którymi mieszkano. Stwarza to dzisiaj niezwykle możliwości dla badań archeologicznych, bowiem badając strefy śmietnikowe w obrębie zatorfionych obecnie zbiorników, istotnie poszerzamy naszą wiedzę o sposobach funkcjonowania społeczeństw pradziejowych. Przykładem takich badań jest stanowisko w Dąbkach (por. Kabaciński, Terberger, Ilkiewicz w tym tomie).

Torfy z racji specyficznego i długotrwałego procesu budowania są rodzajem archiwum, w którym są zapisane i przechowywane informacje o historii środowiska przyrodniczego obszaru, na którym występują. Są więc nie tylko kopalnią wiedzy dla archeologów, lecz również dla biologów, geologów czy geomorfologów.

Niestety, od kilkudziesięciu lat obserwujemy wzrastającą tendencję do niekontrolowanej eksploatacji pokładów torfu, który służy do różnych celów gospodarczych, np. jako opał, nawóz ogrodniczy itp. Coraz częściej obserwuje się również tworzenie stawów i oczek wodnych w ramach torfowisk (Tabl. II: B), a niszczenie torfowisk pogłębiane jest poprzez zabiegi agrotechniczne, np. melioracje, które powodują ich degradację. Wszystkie te działania prowadzą do bezpowrotnego zniszczenia bezcennego dziedzictwa archeologicznego i przyrodniczego.

Tak intensywny proces destrukcji torfowisk jest zaskakujący, gdyż teoretycznie powinny one podlegać ochronie przyrodniczej i kulturowej. Nie możemy wypowiadać się w imieniu konserwatorów przyrody, lecz chyba muszą oni mieć świadomość, że te procesy niszczą jedne z najbogatszych pod względem bioróżnorodności strefy. Konsekwencją winna być bardziej aktywna ochrona walorów przyrodniczych. To samo dotyczy kulturowej ochrony takich stref. Badania w Dąbkach (a jest takich stanowisk dużo więcej) pokazują, że muszą być to obszary szczególnego zainte-

resowania konserwatorów zabytków. Jest inaczej. I dość łatwo odpowiedzieć, dlaczego. W strefie dolin rzecznych czy torfowisk trudno znaleźć materiał archeologiczny na powierzchni. Zatem na mapach, którymi dysponują służby konserwatorskie, są to zwykle puste strefy. Bezkrytyczna wiara w wyniki AZP oraz brak współpracy ze środowiskami akademickimi powodują, że znakomicie zachowane ślady dziedzictwa archeologicznego (por. Dąbki) bezpowrotnie giną.

4. Podsumowanie – czy coś można zrobić w gminie Darłowo?

Przedstawiony powyżej obraz zagrożeń może sugerować, że nie ma perspektyw skutecznej ochrony dziedzictwa archeologicznego. Lecz nie jest aż tak źle. Istnieją możliwości pokonywania tych zagrożeń. Chcielibyśmy zwrócić uwagę na kilka potencjalnych kierunków działań, jakie mogą zostać podjęte przez władze samorządowe, by w jakimś stopniu przeciwdziałać istniejącym zagrożeniom.

Ziemia Sławińska jest w tej szczęśliwej sytuacji, że znajduje się w centrum zainteresowań badawczych kilku instytucji naukowych – Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Instytutu Archeologii i Etnologii PAN Oddział w Poznaniu czy Akademii Pomorskiej w Słupsku. Nie mamy wątpliwości, że badacze prowadzący w tym rejonie swoje badania chętnie podejmą się konsultacji, doradztwa itp. przy konstruowaniu gminnych lub powiatowych programów rozwoju społecznego i ekonomicznego. Tym samym aktualna wiedza może znaleźć przełożenie na działania podejmowane w najbliższych latach.

Z drugiej strony, władze samorządowe dysponując pewnymi danymi na temat zasobów kulturowych (w tym archeologicznych) oraz przyrodniczych², mogą podejmować inicjatywy poszerzania i wzbogacania wiedzy na ten temat. Niezależnie zatem od (braku) aktywności służb konserwatorskich mogą rozbudowywać wiedzę o istniejących zasobach. Z zasady należy to robić w uzgodnieniu ze służbami konserwatorskimi, ale są też metody, których zastosowanie takich uzgodnień nie wymaga. Przykładem może być ewentualne podjęcie poszukiwań średniowiecznych relikwów w okolicach Bukowa Morskiego przy wykorzystaniu rekonesansu lotniczego.

² Znajdują się one choćby w Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego.

Jak wspomnieliśmy wyżej (rozdz. 2.1), ograniczenia finansowe wpływają negatywnie na działalność służb konserwatorskich. Z drugiej strony Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami narzuca na samorządy coraz więcej odpowiedzialności. Samorządy lokalne zobowiązane są m.in. do prowadzenia gminnej ewidencji zabytków w formie kart adresowych (art. 22). Podstawą dla tej ewidencji są informacje przekazywane przez służby ochrony zabytków. Często jest tak, że są one nieaktualne, od dawna nieweryfikowane. Istnieje zatem potrzeba zatrudnienia kompetentnej osoby, która taką ewidencję będzie prowadzić i będzie weryfikować poprawność zawartych w niej danych. Oczywiście trudno sobie wyobrazić, by każda gmina zatrudniała pracownika w tym celu. Ale może prostym i skutecznym rozwiązaniem byłoby „składkowe” zatrudnienie jednej osoby przez kilka gmin. Wówczas pojawia się szansa na dysponowanie adekwatną wiedzą o zasobach dziedzictwa kulturowego (w tym archeologicznego) przez samorządy lokalne. Dodatkowo taki pracownik może prowadzić względnie regularny monitoring stanu zachowania oraz popularyzować wiedzę o walorach zabytków.

Istotnym, a stosunkowo łatwym rozwiązaniem jest podjęcie współpracy pomiędzy osobami/instytucjami zajmującymi się różnymi kwestiami wykorzystania/zagospodarowania rozmaitych stref przyrodniczych z osobami/instytucjami odpowiedzialnymi za ochronę zabytków (por. wyżej). Taka współpraca pozwoli bardziej kompleksowo spojrzeć na całą problematykę i lepiej wzajemnie rozumieć potrzeby i ograniczenia.

By takie działania (a zapewne i inne) mogły zostać podjęte, ważne jest rozwijanie świadomości potrzeby ochrony zasobów przyrodniczych i kulturowych. Torfy i bagna często są traktowane jako nikomu niepotrzebne nieużytki, które w jakiś sposób należy zagospodarować. Stąd pojawiają się projekty melioracji czy budowy stawów rybnych. Podobnie w potocznym odbiorze zasoby kulturowe, walory przeszłości bardziej utrudniają rozwój niż go stymulują (por. Rączkowski 2002). Nie są zatem poważnie traktowane przez władze samorządowe (por. Stefanowski 2002; Rączkowski 2006), a są to dziedziny bardzo ważne z perspektywy polityki rozwoju regionalnego Unii Europejskiej. Tym samym można na ochronę i wykorzystanie takich zasobów pozyskać spore środki³. Zatem, przyszłość dziedzictwa archeologicznego (a też zasobów przyrodniczych) oraz przełamywanie istniejących ograniczeń w znaczącym stopniu zależą od aktywności lokalnych władz samorządowych.

³ Por. np. projekty *BIRD* (<http://www.eurowetlands.org/>), *Ancient Times* (<http://www.ancienttimes.net/>) czy *BSR EAGLE* (<http://www.bsreagle.net/>)

TABLICA I



A. Wrak statku na dnie Bałtyku w okolicy Rogowa.
Fot. W. Rączkowski, 22.06.2005



B. Trzebusz k. Trzebiatowa, prawdopodobnie ślady po kurhanach.
Fot. W. Rączkowski, 21.07.2006

TABLICA II



A. Cieszysław-Janowo (AZP 35-09/86), całkowicie zniwelowane grodzisko wczesnośredniowieczne. Fot. W. Rączkowski, 12.07.2005



B. Okolice Bukowa Morskiego, jeden z licznych przykładów eksploatacji torfu i/lub innych surowców negatywnie wpływający na stan zachowania dziedzictwa archeologicznego. Fot. W. Rączkowski, 14.07.2007

Bibliografia

- BRZEZIŃSKI W., KOBYLIŃSKI Z. (red.) 1999. *Wykrywacze metali a archeologia*, Warszawa: Generalny Konserwator Zabytków, SNAP.
- CRAWFORD O.G.S. 1923. Air Survey and Archaeology, *The Geographical Journal* **61**(5): 342–360.
- JASKANIS D. 1992. Polish National Record of Archaeological Sites, [w:] *Sites & Monuments. National Archaeological Records*, (red.) C.U. Larsen. Copenhagen: Nationalmuseet, 81–87.
- JASKANIS D. (red.) 1996. *Archeologiczne Zdjęcie Polski – metoda i doświadczenia. Próba oceny*, Warszawa: MKiS.
- KOBYLIŃSKI Z. (red.) 1998. *Międzynarodowe zasady ochrony i konserwacji dziedzictwa archeologicznego*, Warszawa: SNAP, Oddział Warszawski.
- KOBYLIŃSKI Z. 2001a. Archaeological sources and archaeological heritage: new vision of the subject matter of archaeology, [w:] *Quo vadis archeologia? Whither European archaeology in the 21st century?*, (red.) Z. Kobyliński. Warszawa: European Science Foundation, Institute of Archaeology and Ethnology PAS, 76–82.
- KOBYLIŃSKI Z. 2001b. *Teoretyczne podstawy konserwacji dziedzictwa archeologicznego*, Warszawa: Fundacja Res Publica Multiethnica, Instytut Archeologii i Etnologii PAN.
- KOBYLIŃSKI Z. 2005. *Archeologia lotnicza w Polsce. Osiem dekad wzlotów i upadków*, Warszawa: PMA, IAIe PAN.
- MACIEJEWSKI K., RĄCZKOWSKI W. 2002. Złoty róg czy sznur? Amatorzy w archeologii lotniczej a służby konserwatorskie, *Wielkopolski Biuletyn Konserwatorski*, **1**: 137–157.
- NOWAKOWSKI J. 2006. Program weryfikacji i inwentaryzacji kurhanów w Wielkopolsce, *Wielkopolski Biuletyn Konserwatorski* **3**(1): 45–55.
- NOWAKOWSKI J., PRINKE A., RĄCZKOWSKI W. 1999. Latać czy nie latać?: zdjęcia lotnicze jako kolejny element standardowej procedury w ochronie stanowisk archeologicznych, [w:] *Acta Archaeologica Pomoronica*, vol. II: *Konserwatorskie badania archeologiczne w Polsce i w Niemczech – stan prawny, problematyka, osiągnięcia*, (red.) M. Dworaczyk, K. Kowalski, A. Porzeziński, S. Słowiński, E. Wilgocki. Szczecin: Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, Oddział Szczeciński, 113–152.
- NOWAKOWSKI J., PRINKE A., RĄCZKOWSKI W. (red.) 2005. *Biskupin... i co dalej? Zdjęcia lotnicze w polskiej archeologii*, Poznań: IP UAM, PTP, OODA.
- NOWAKOWSKI J., RĄCZKOWSKI W. 2000. Refutation of the myth: new fortified settlement from Late Bronze Age/Early Iron Age in Wielkopolska region (Poland), *Antiquity* **74**(286): 765–766.
- OLIVIER A., CLARK K. 2001. Changing approaches to the historic environment, [w:] *Quo vadis archeologia? Whither European archaeology in the 21st century?*, (red.) Z. Kobyliński. Warszawa: European Science Foundation, Institute of Archaeology and Ethnology PAS, 92–102.
- PRINKE A. 1997. *AZP_Fox. Program do obsługi komputerowej bazy danych o stanowiskach archeologicznych. Wprowadzanie danych*, Poznań: Muzeum Archeologiczne w Poznaniu.
- RĄCZKOWSKI W. 1998. Ikara czy Dedala przypadek?: zdjęcia lotnicze w archeologii Pomorza, [w:] *Acta Archaeologica Pomoronica*, vol. I: *XII Konferencja Pomoroznawcza*, (red.) M. Dworaczyk, P. Krajewski, E. Wilgocki. Szczecin: Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, Oddział Szczeciński, 145–156.
- RĄCZKOWSKI W. 2002. Archeologia w krajobrazie kulturowym, [w:] *De rebus futuris memento: przyszłość przeszłego krajobrazu kulturowego Ziemi Sławińskiej*, (red.) W. Rączkowski, J. Sroka. Sławno: Fundacja „Dziedzictwo”, Sławiński Dom Kultury, 69–78.

- RĄCZKOWSKI W. 2004. *Sprawozdanie z badań przeprowadzonych na stanowisku 19 w Romanowie (AZP 55-31/137) w roku 2003*, Poznań: Poznańskie Towarzystwo Prehistoryczne (http://www.muzarp.poznan.pl/archweb/archweb_pol/Publikacje/romanowo/index_rom.html).
- RĄCZKOWSKI W. 2006. Bezżyteczna przeszłość, [w:] *Komu potrzebna jest przeszłość?*, (red.) D. Minta-Tworzowska, Ł. Olędzki. Poznań: KNSA, 34–43.
- RENFREW C., BAHN P. 2002. *Archeologia. Teorie. Metody. Praktyka*, Warszawa: Prószyński i S-ka.
- STARTIN B. 1993. Assessment of Field Remains, [w:] *Archaeological Resource Management in the UK. An Introduction*, (red.) J. Hunter, I. Ralston. Stroud: Alan Sutton, 184–196.
- STARZYŃSKI A. 2006. Założenia do programu ochrony zabytków archeologicznych na terenie województwa wielkopolskiego, *Wielkopolski Biuletyn Konserwatorski* 3(1): 29–31.
- STEFANOWSKI W. 2002. Zasoby środowiska kulturowego w polityce gminy Sławno, [w:] *De rebus futuris memento: przyszłość przeszłego krajobrazu kulturowego Ziemi Sławieńskiej*, (red.) W. Rączkowski, J. Sroka. Sławno: Fundacja „Dziedzictwo”, Sławieński Dom Kultury, 115–122.
- WILLEMS W.J.H. 2001. Archaeological heritage management and research, [w:] *Quo vadis archeologia? Whither European archaeology in the 21st century?*, (red.) Z. Kobyliński. Warszawa: European Science Foundation, Institute of Archaeology and Ethnology PAS, 83–91.
- ŻUK L. 2005. Dokąd prowadziś Biskupinie?, [w:] *Biskupin... i co dalej?. Zdjęcia lotnicze w polskiej archeologii*, (red.) J. Nowakowski, A. Prinke, W. Rączkowski. Poznań: IP UAM, OODA, MAB, PTP, 51–70.

Gefährdungen des archäologischen Erbes in der Gemeinde Darłowo

Zusammenfassung

Der Terminus „Archäologisches Erbe“ geht auf die Übersetzung der internationalen Konvention zum Schutz des archäologischen Kulturgutes in die polnische Sprache zurück. In den heute verbindlichen rechtlichen polnischen Bestimmungen findet man diese Bezeichnung jedoch noch nicht und so muss man zur Definition des Begriffes auf die internationalen Konventionen zurückgreifen. Dort wird das archäologische Erbe so erläutert: „(...) alle Überreste, Objekte und andere Spuren der Menschheit aus vergangenen Epochen: (i) deren Erhaltung und Untersuchung für die Geschichte der Menschheit und ihr Verhältnis zum natürlichen Umfeld und (ii) deren Ausgrabung und Aufdeckung sowie Untersuchung mit weiteren Methoden für die Geschichte der Menschheit und ihrer Umwelt eine grundlegende Informationsquelle sein kann“.

Die Analyse der Gefährdung des „archäologischen Erbes“ führt zu einer pessimistischen Einschätzung, da – trotz großer Gefährdungen – keine vorbeugenden Maß-

nahmen zum Schutze der Bodendenkmäler erfolgen. Die in der Gemeinde Darłowo zu beobachtenden Probleme treten auch in anderen Regionen Polens auf. Im Folgenden werden einige wichtige Probleme erörtert.

Das erste Problemfeld der Gefährdungen ist mit rechtlichen, organisatorischen und finanziellen Problemen verbunden. Die jetzigen Gesetze stammen noch aus den 70-er und 80-er Jahren und so kommt es, dass die polnischen Konservatoren mit veraltetem, weniger effektivem „Werkzeug“ arbeiten als ihre Kollegen in den Nachbarländern. Die rechtlichen Regulierungen sind abhängig von der staatlichen Verwaltung (Organisation und Finanzierung), die einen negativen Einfluss auf mögliche Tätigkeiten hat; dabei ist Geldmangel immer das größte Übel. Die Konsequenz ist, dass die Konservatoren der Zerstörung von archäologischen Denkmälern oft tatenlos zusehen müssen. Die schwache organisatorisch-finanzielle Ausstattung begrenzt die Möglichkeiten, den Verfall des archäologischen Erbes aufzuhalten, die geschützten Objekte zu beaufsichtigen, die Bedürfnisse des Denkmalschutzes zu unterstützen sowie die Bewirtschaftung des Denkmalumfeldes zu planen und zu gestalten. Eine ungleich größere Herausforderung ist mit der schnellen wirtschaftlichen Entwicklung des Landes verbunden, die durch zahlreiche Investitionen in die Infrastruktur und die fortschreitende Urbanisierung ebenfalls zu einer Gefährdungen des archäologischen Kulturerbes führt. Hier könnte durch die Einbeziehung der konservatorischen Institutionen in die Planungen die Bedrohung für den Bestand an Bodendenkmälern reduziert werden.

Die archäologische Wissenschaft unterliegt dynamischen Veränderungen. Die Entwicklung der Untersuchungsmethoden und auch der theoretischen Reflexionen haben großen Einfluss auf das Verständnis der Vergangenheit. Dieses Wissen ist das Fundament für die Bewertung der archäologischen Funde und prägt die Form und Breite des Denkmalschutzes ebenso wie die Nutzung des archäologischen Erbes in der regionalen und lokalen Entwicklung. Ohne einen ständigen Informationsaustausch mit der Forschung besteht die Gefahr, dass das Wissen der Denkmalpflegeinstitutionen auf einer positivistischen Entwicklungsstufe stehen bleibt und so wichtige Aspekte des archäologischen Kulturerbes verloren gehen. Am Beispiel der Luftbildprospektion und der Erforschung von archäologischen Fundstellen in Moorgebieten kann man erkennen, wie negativ sich mangelndes Wissen und eine fehlende Zusammenarbeit von Denkmalpflegeämtern und akademischer Archäologie auswirken kann.

Die aktuellen rechtlichen Vorschriften übertragen die Verantwortung für das archäologische Erbe auf die Kommunen. Dies kann eine Chance für die Aktualisierung des Informationsstandes, für die Zusammenarbeit mit wirtschaftlichen Institutionen, für die reguläre Beaufsichtigung des archäologischen Denkmalbestandes und auch für die Popularisierung des Wissens über die Vergangenheit sein. Die Zukunft des archäologischen Kulturerbes (und der Schutz der Umwelt) wird daher in hohem Maße von den Aktivitäten und gezielten Maßnahmen der lokalen Selbstverwaltung abhängen.

